Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc październik 1924 r. na poczcie: **96 groszy** wekspedycji: **90 groszy** — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż **5** grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 121 | **Września, wtorek, dnia 14 października 1924** | **Rok VI**

Uroczystość przeniesienia zwłok H. Sienkiewicza do kraju

W związku z zapowiedzianą na dzień 26 bm. manifestacją narodową z powodu przewiezienia śmiertelnych szczątków nieśmiertelnego a wielkiego Hetmana Narodu śp. Henryka Sienkiewicza z gościnnej ziemi szwajcarskiej do kraju i złożenia ich w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie zawiązał się w dniu 10 bm. z ramienia Komitetu Głównego w Warszawie — komitet miejscowy we Wrześni. Celem i zadaniem komitetu jest zorganizowanie odpowiedniej manifestacji żałobnej w miejscu oraz zdobycie wydatnych funduszów na rzecz komitetu warszawskiego tak na pokrycie wydatków złączonych z przeniesieniem zwłok pisarza z Vevey jak i stworzenia fundacji im. H. Sienkiewicza.

Skład komitetu ukonstytuował się następująco: Przewodniczący: Alfred Romanowicz, dyrektor gimn., sekretarz: prof. K. Gliszczyński, skarbnik: A. Prądzyński, członkami komitetu wykonawczego pp.: star. A. Charkiewicz, burm. W. Sołtysiak, nacz. sądu R. Mazur, ppułk. J. Ekkert, Fr. Czapski z Barda, prez. Z. Żychlińska, X. L. Berger. Stanowisko prezesa honorowego komitetu uchwalono jednomyślnie zarezerwować dla p. Wł. Reymonta z Kołaczkowa.

Zebranie organizacyjne komitetu uchwaliło zaapelować do ogółu społeczeństwa miasta i powiatu o wydatną ofiarność pieniężną na fundusz im. H. Sienkiewicza. Składki wszelkie nadsyłać należy na ręce skarbnika komitetu pana A. Prądzyńskiego do redakcji Orędownika. Nadto poleciło zebranie na wniosek p. burm. Sołtysiaka i Müllera zwrócić się z prośbą do wszystkich Organizacyj i Towarzystw oraz ciał samorządowych, by zechciały zorganizować wysłanie delegacji powiatowej na pogrzeb do Warszawy w dn. 26 bm. Wszelkich ułatwień w pomieszczeniu w Warszawie i komunikacji udzieli Komitet Główny w Warszawie. Zgłoszenia nadsyłać należy do redakcji Orędownika do 20 bm. włącznie.

Co zaś do samej manifestacji żałobnej we Wrześni — postanowiono zorganizować ją w następujących rozmiarach: właściwą uroczystość poprzedzi szereg bezpłatnych odczytów o Sienkiewiczu wygłoszonych na mieście staraniem poszczególnych tow. oświatowych W dniu 25 bm. pojawi się specjalny numer miejscowego Orędownika, poświęcony wyłącznie pamięci H. Sienkiewicza. Do współpracy nad wydaniem pamiątkowego tego numeru zaprasza komitet redakcyjny wszystkich chętnych prosząc o nadsyłanie odpowiednich artykułów do redakcji do dnia 20 bm.

Właściwa manifestacja odbędzie się dnia 26 bm. tj. w niedzielę, w dzień pogrzebu Sienkiewicza w Warszawie. Złoży się na nią uroczysta Akademja urządzona staraniem wszystkich towarzystw oświatowych we Wrześni z współudziałem orkiestry 68 pp.

W dniu 27 bm. odbędzie się uroczysta msza żałobna w kościele parafialnym za duszę śp. Wielkiego pisarza.

Celem trwałego uczczenia we Wrześni pamięci Henryka Sienkiewicza i złożenia hołdu jego twórczości i działalności uchwaliło zebranie jednomyślnie, zwrócić się z prośbą do miarodajnych czynników szkolnych o nadanie tut. państw. gimnazjum nazwy im. Henryka Sienkiewicza.

Z ramienia młodzieży gimnazjum oraz grona naucz. wyjeżdża na pogrzeb delegacja wraz ze sztandarem w składzie 20 osób w tem 2 nauczycieli.

W sprawie podatku obrotowego

nienormalnie rozdzielonego tak żywo obchodzącego wszystkich, pisze X. prob. Faustmann ze Śniecisk:

Co do sprawy samej, tj. podatku obrotowego, przyznać należy, że jest to podatek niesprawiedliwy i przeciwny nawet Konstytucji, według prawa i obowiązki obywateli winne byc równe zatem podatki muszą obejmować wszystkich obywateli w równej mierze, tymczasem podatek obrotowy dotyczący tylko handlu i przemysłu jest aż nazbyt wysoki, w dodatku jest ciężarem dla najszerszych warstw konsumentów, którzy przedewszystkiem ten podatek, rzekomo przemysłowy, odczuwają, gdy zakupują towary, gdyż na każdym towarze zakupywanym przez kunsumenta spoczywa conajmniej 10 proc. podatku obrotowego! Zatem nietylko drobny przemysłowiec, lecz cały ogół, również rolniczy, jest zainteresowany i całe społeczeństwo winno dołożyć starań, ażeby tę ustawę zasadniczo zmienić.

To samo odnosi się do podatku z świadectwa czyli patentu przemysłowego Skromny kupiec prowadzący otwarty skład płaci niepomiernie wyższy podatek, niż żydek, robiący miljonowe interesy, a mieszczący się z całem swojem szerokiem przedsiębiorstwem razem z liczną rodziną w jednym pokoju.

Te straszne nierówności muszą być usunięte i organizacje przemysłowe niechaj o stanie rzeczy poinformują zespoły rolnicze, ażeby wspólnemi siłami doprowadzić do pożądanych zmian.

Podpisany chętnie to uczyni na terenie Chrześc. Str. Rolniczego, i zainteresuje jego posłów tą sprawą.

Obecnie niema innej rady, jak uszanować istniejące ustawy, choć dla niejednego dotkliwe, a w wypadku doznanej krzywdy dochodzić sprawy aż do ostatniej instancji; jest to połączone z wielkim trudem, prawy obywatel jednakże nie może sobie inaczej postąpić; a wszelkie granie na instynktach jest pospolitą nieuczciwością, a jeźli się posuwa aż do zachęty do „strajku podatkowego“, jest zbrodnią wobec państwa.

Również niewskazanem jest przypisywanie winy urzędnikom skarbowym którzy spełniają prosty swój obowiązek; jeźli zachodzi jakaś nierówność, **to w równej mierze wina spotyka członków komisji podatkowej**, do której należą obywatele z prawej i lewej strony.

Jakoś podejrzanie brzmią lamenty na podatek obrotowy w ustach nowobogackich; jeźli tacy ludzie, co łatwym sposobem właśnie na dewaluacji zdobyli olbrzymią fortunę, publicznie skarzą się na to, że na dewaluacji — majątek stracili, to albo kpią sobie z zdrowego rozsądku ogółu, albo urząd skarbowy sprawiedliwie wyznaczył ich podatki; może przemawia z nich także żal i zawód, że nie należą do komisji szacunkowej, jako rodzeni patronowie „uciskanego“ ludu. Wobec takich ludzi nie sprawia urzędowi skarbowemu żadnej trudności stwierdzić faktyczny obrót bądź to na dworcu, bądź w rzeźni miejskiej, na poczcie lub gdziekolwiek...

Wszystkie zabiegi, wszystkie starania spełzną jednak na niczem, jeźli wszystkie podatki nie będą ujęte w pewien plan, w pewien system. A ujęcie podatków w pewien system możliwem jest tylko wtenczas, gdy w sejmie utworzy się większość, i to większość polska. I tu spoczywa jądro sprawy. Od zarania naszej niepodległości staramy się o tę większość i zawsze rozbija się ona o opór N. P. R., i ich opiekunów z Młodej Polski. Pierwotny podatek obrotowy uchwalony został w r. 1921, przez pierwszy sejm i to przez rządzącą naonczas lewicę, z socjalistami i N. P. R. na czele, pod basłem: **Niech płacą burżuje!** Bałagan wywołują i podtrzymują w sejmie Bryle, Ciszaki, Putki i inne dutki. W tym bałaganie żydzi dają sobie radę — my zaś zwolna ubożejemy i idziemy w niewolę żydowską. Włościanie z P. S. L. przejrzeli, dostrzegli grożące nam wszyskim niebezpieczeństwo i przyłączyli się do obozu narodowego, i rozumieją tę prawdę, że bez większości polskiej nie uprzemysłowimy kraju, nie spolszczymy miast ani nie uchronimy się przed zalewem żydowskim. Dużo jeszcze wody upłynie, dużo przeżyjemy jeszcze bolesnych doświadczeń, zanim tę prawdę i tę konieczność zrozumieją z N. P. R. i ta garstka rzemieślników i drobnych kupców, która wierzy w gwiazdy Młodej Polski i słucha komendy pochodzący z ul. 27 grudnia, z Nalewek lub z Sulejówka. Mimo wichrzenia na rozkaz z góry, czy też „samorodnego“ w pracy uświadamiającej nie należy ustawać, lecz dążyć bez ustanku, celem uzdrowienia stosunków w sejmie i w kraju, do utworzenia polskiej większości sejmowej.

Niemcy wobec Polski
w razie napadu rosyjskiego

Korespondent berliński „Matin'a“ donosi z 25 bm. o ciekawem zapatrywaniu obecnych polityków niemieckich na sprawę polską.

Niemcy podadzą wkrótce do wiadomości publicznej warunki, od których uzależniają swe wstąpienie do Ligi Narodów — pisze „Matin“.

Wywiady poczynione przez nich w Genewie, Londynie i innych centralach politycznych, widocznie niezupełnie ich zadowolniły, gdyż mają zamiar rozesłać członkom Rady Ligi okólnik, jasno i dobitnie przedstawiający warunki niemieckie.

Takt dyplomatyczny jest tu zjawiskiem zupełnie nieznanym — pisze korespondent „Matina“ — tak że nikt nie zwrócił tu uwagi na bezprzykładność podobnego postępowania. Jedynie „Vossische Ztg.“ zauważyła, że nie warto było ruszać podobnie ciężkiemi koncepcjami w tak delikatnej sprawie.

Tem mniej można zrozumieć postępowanie polityków niemieckich. Warunki, na które kładą taki nacisk, są przecie oddawna znane tym, którym zostaną znowu przedłożone.

Podajemy tu dla orjentacji trzy z nich najważniejsze: Niemcy żądają stałego miejsca w składzie Rady Ligi Narodów; zaprzestanie posądzania ich o wojnę; znaczenia też niektórych zobowiązań, między innemi zadośćuczynień, wyniknych z paktu o wzajemnej pomocy, tak jak je określa 16 i 17 artykuł uchwały Ligi Narodów i jak je określi pakt wzajemnych gwarancji, który się obecnie opracowuje.

Przyczyny tej rezerwy należy szukać w zapatrywaniach niemieckich na wypadek, gdyby wybuchła wojna polsko-rosyjska. Niemcy w żadnym razie nie zechcą stanąć w obronie Polski.

Niemiecka teza oficjalna wygląda następująco: Przypuśćmy, że wojna wybuchnie między temiż mocarstwami. Francja jako sojuszniczka Polski, lub jako mandatarjuszka Ligi Narodów, posyła swe wojska na pomoc przez terytorja niemiekie. Lecz ponieważ Rosja leży o wiele bliżej wschodnich granic niemieckich, niż Francja, więc jej wojska przybędą pierwsze, a Niemcy, posiadając niedostateczną siłę zbrojną, zostaną tym sposobem okupowane, a ich terytorjum, co za tem idzie, stanie się polem walki.

Rozumowanie to, którem Niemcy chcą uzasadnić swe postępowanie wobec niektórych zadośćuczynień, należnych członkom Ligi Narodów, jest takiem samem, jak to, które niedawno temu przeciwstawiali projektowi paktu o wzajemnych gwarancjach. Powody jego są jasne; primo, niechęć i wrogie usposobienie do Polski. P. Stresemann mówił przecie jeszcze niedawno, że gotów jest podpisać układ w sprawie gwarancji oraz bezpieczeństwa granicy francusko-niemieckiej, lecz Niemcy — zaznaczył — nigdy nie uczynią tego wobec granicy polskiej; secundo, pragnienie otrzymania od Ligi Narodów pozwolenia na powiększenie armji.

Na to, by Niemcy zgodziły się na jakikolwiek traktat wzajemnej pomocy, nie uzyskawszy równouprawnienia pod względem zbrojeń i rozbrojeń na tej samej stopie, co inne mocarstwa, nie ma mowy, przynajmniej tak twierdzi prasa berlińska. Niemcy chcą mieć możność, jeżeli nie wypowiedzenia wojny, to przynajmniej obrony swych granic (?).

Pretensje te, kończy „Matin“. niewątpliwie utrudnią jeszcze bardziej załatwienie kwestji przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. (*)

Ośrodki band dywersyjnych.

Warszawa, 6. 10. „Dzień Polski“ donosi, że na Ukrainie sowieckiej, w Krzywinie, Kuniowie i Sławucie istnieją ośrodki band dywersyjnych, które zaopatrują bandytów w broń, ćwiczą ich i stamtąd robią wycieczki na terytorjum polskie. Bandy te porozumiewają się w nocy znakami świetlnemi i rzucają rakiety podczas napadów. Oprócz tego sowiety wysyłają agitatorów, którzy podburzają ludność przeciw płaceniu podatków.

KRONIKA

Września, dnia 13-go października 1924
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Edwarda kr., jutro: Kaliksta.

* **W środę, dnia 15 bm. obchodzi cukiernia pod firmą Józef Szwarc, pięćdziesięciolecie istnienia swego we Wrześni.** Współzałożycielce wdowie pani Stanisławie Szwarcowej, która niepodzielnie dzierży w swem ręku bieg interesu, życzymy aby Jej Pan Bóg pozwolił kierować przedsiębiorstwem przy dobrem zdrowiu w jaknajdłuższe lata.

* **W sprawie figury Matki Boskiej w rynku.** Dozór kościelny we Wrześni uchwalił w dniu 9 bm. poprosić Magistrat m. Wrześni, aby figurę Matki Boskiej postawił w rynku i to na miejscu przez Dozór kościelny swego czasu obranem.

Jest to bowiem życzeniem olbrzymiej większości parafjan, motywowanem tem' że figura Matki Boskiej stała w runku, a przy rozbieraniu jej zobowiązał się Magistrat, nową figurę Matki Boskiej w rynku ustawić. Powtóre niema powodu, figury Matki Boskiej nie postawić w rynku jako na miejscu publicznem. Czemu? Kościół katolicki przy budowaniu pomników Swiętych Pańskich kieruje się tą samą myślą co społeczeństwa świeckie. Pomniki stawia się mężom zasłużonym nie tylko, aby pamięć ich w społeczeństwie utrwalić, lecz celem pobudzenia potomnych do naśladowania ich cnót, a przez to przyczynić się do budowania świetniejszej i trwalszej przyszłości ojczyzny. Ta sama myśl tkwi w nauce Kościoła katolickiego o figurach Swiętych Pańskich. Figury te nie tylko przypominają nam postać Swiętych, lecz oddziałują na duszę naszą ku podniesieniu jej do Boga, są zatem jednym z tak wielu środków do rozszerzania Królestwa Bożego na ziemi. Dla tego też stawia się figury te nie na miejscach odludnych, w pustem polu, kędy ludzie nie przechodzą, lecz przy drogach ożywionych, na placach publicznych np. w rynkach. Dowodem tego te liczne krzyże i figury przy drogach głównych i publicznych, na ulicach i na rynkach naszych miast, miasteczek i wiosek. Przytaczam tylko Poznań, Krotoszyn i Wrześnię. Przez lat dziesiątki stała figura Matki Boskiej w rynku wrzesińskim, a widok jej krzepił w czasach naszej niewoli znękane i zbolałe serca. A dzisiaj po odzyskaniu wolności nowa figura Matki Boskiej przypominać będzie sumieniom polsko-katolickim między innemi obowiązek wdzięczności względem Boga, który nam za wstawiennictwem Marji niezależność polityczną darował.

Obawa przed profanacją figury Matki Boskiej przez innowierców jest nikła. Jeżeli dawniej, kiedy rynek wrzesiński zajęty był prawie wyłącznie przez innowierców, nie zbezczeszczano figury Matki Boskiej, to dzisiaj wobec znacznie zmniejszonej liczby innowierców obawa ta jest zbyteczna.

Nowa figura Matki Boskiej na rynku wrzesińskim będzie dowodem naszego niezachwianego przywiązania do naszej Opiekunki Marji i zarazem znakiem uszanowania woli już dawno zmarłych obywateli wrzesińskich, którzy usuniętą figurę Matki Boskiej na rynku postawili.

Ks. Fierek, dziekan.

Składki i pokwitowania

— Przesłane z głównego Komitetu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza w Warszawie 3 listy składek rozdzielone zostały w ten sposób że lista № 149 wyłożona jest u p. apt. Koniecznego we Wrześni (Stara apteka). Lista 160 na Miłosław i okolicę u p. A. Swiderskiego w Miłosławiu. Lista 159 na Strzałków i okolicę u p. M. Marcinkowskiego w Strzałkowie. Po za temi trzema listami przyjmuje składki Administracja Orędownika kwitując publicznie z ich odbioru. Wobec tego że Komitet chciałby w numerze Orędownika poświęconym specjalnie uroczystości, który wyjdzie z druku w piątek, dnia 24 bm. pomieścić listę składkujących, — uprasza się o złożenie składek jaknajrychlej. Na powyższy cel złożyła p. prezyd. Żychlińska z Gorazdowa 200 zł. A. Prądzyński, skarbnik komitetu.

P. Edward Kubale na biedne dzieci Szkoły Powszechnej 10 zł.

* **Tow. Ryb. na Wojew. Poznańskie** wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w nadzwyczajnem Walnem Zebraniu Tow. Ryb. które odbędzie się w Poznaniu w dniu 18-go października w sali Królowej Jadwigi o godz. 12. przed południem. Porządek obrad: uzupełniające wybory, odczytywanie protokółów, projekt zmiany statutu Tow. Ryb., sprawy bieżące, wnioski członków.

— **Środa.** (Otrucia grzybam.) Pewna tutejsza rodzina zachorowała ciężko po spożyciu grzybów, zakupionych od jakiejś kobiety. Otrucie objawiło się wzdęciem brzucha, boleściami i okropnemi wymiotami. Dowiadujemy się, iż mnożą się wypadki otrucia. Podobny los spotkał inną rodzinę, która również ciężko chorowała. Grzyby pochodziły w tym wypadku od innej kobiety. — Ostrożnie zatem z grzybami. Zbierać należy grzyby młode i świeże, ponieważ stare zwłaszcza po chłodzie lub szronie ulegają rozkładowi i również silnie trują. Zasadą jest, iż zbiera się tylko dobrze znane grzyby i że pracy tej nie powierza się dzieciom. Publiczność natomiast niechaj nie kupuje grzybów od kobiet nieznanych. Osobno ostrzegamy przed cybulą lub srebrem, które rzekomo wskazują, czy grzyby są trujące. Cebula i srebro zmienia barwę tylko przy pewnych trujących grzybach, lecz nie przy wszystkich. Mniej szkodliwe są grzyby, z których pierwszą wodę odlano. Nie szkodzą również grzyby zasuszone. W razie zatrucia należy czemprędzej opróżnić żołądek za pomocą wymiotów a następnie pić mleko i wezwać lekarza.

* **Borek.** Pewien gospodarz z Głosin przejeżdżał przez tor kolejowy, nie zauważywszy nadjeżdżającego pociągu towarowego. Pociąg najechał na wóz i rozbił go, konie zerwały się z uprzęży i uciekły, gospodarz szczęściem tylko się potłuk. Szosa w tem miejscu nie posiada barjer nad przejazdem przez tor kolejowy.

Nowy projekt ustawy parcelacyjnej

Ministerstwo Reform Rolnych opracowało projekt ustawy o parcelacyjnem wydzierżawianiu gruntów. Projekt ten przewiduje, iż wydzierżawianie to zostało w ustawie 3 ref. rolnej, jest nie dozwolone na okres dłuższy niż lat 6. — Do niestosujących się do wymagań przepisów tego projektu, ma być wprowadzony przymusowy wykup gruntów — bez wglądania, w czyim one znajdują się posiadaniu.

Bandytyzm w Meksyku

Nowy Jork, 7. 10. Jak donoszą z Vera Cruz, w niedzielę w nocy w Meksykańskim Stanie Vera Cruc wielka banda licząca około 300 osób, napadła na przejeżdżający pociąg, zatrzymała go i doszczętnie ograbiła. Wobec oporu ze strony podróżnych wywiązała się walka, podczas której bandyci zamordowali około 60 osób, w tej liczbie wojskowy konwój pociągu oraz 10 kobiet.

W czasie od 6 do 12 paźdz. 1924 r. zgłoszono: 9 urodzeń z tych: 7 z miasta i 2 ze wsi; zawarto 3 śluby; spisano 2 zapowiedzi; zgłoszono następujące zg. Miczysława Marja Mojorek córka zwrotniczego kolejowego z Wrześni 1 mies. i 7 dni, Franciszka Marszałkiewiczowa z d. Orcholska wdowa, 74 lata 6 mies. i 21 dni, Zbigniew Jan Otwinowski syn ekspedjenta z Łodzi, przejściowo we Wrześni, 8 miesięcy i 9 dni, Lech Woźniak syn robotnika z Psar Polskich, 1 rok 1 miesiąc i 14 dni.

*, Zebramie tow. urzędników gospodarczych odbędzie się w lokalu p. Knechtla w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 3 popoł. w programie zebrania jest i zbieranie składek. O liczny udział prosi.

Ogłoszenie!

Powołując się na ogłoszenie o wyborach do Rady Powiatowej Kasy Chorych we Wrześni z dnia 1. 9. 1924 Zarząd P. K. Ch. przypomina, że listy kandydatów pracobiorców złożone być winny do 25. 10. 1924 godz. 5 popoł. zaś listy kandydatów pracodawców do dnia 1 listopada 1924 godz. 5 popoł. w biurze dyrektora Powiatowej Kasy Chorych.

Równocześnie nadmienia się, że karty wyborcze odpowiadające rozmiarom i barwie przepisanym przez Zarząd, winny zawierać poza numerami jednej z list kandydatów przynajmniej nazwisko kandydata, umieszczonego na czele odnośnej listy.

Września, dnia 10 października 1924.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych:

Szambelan, przewodniczący. Walczak, dyrektor.

Do nakładu dzisiejszego numeru dołącza się prospekt jubileuszowy firmy Szwarc, Września.